

TOMASZ SOKOŁOWSKI

OCHRONA INTERESU MAJĄTKOWEGO DZIECKA \*

I. UWAGI WSTĘPNE

Podstawowym celem władzy rodzicielskiej jest ochrona dobra dziecka, które można ujmować jako optymalną konfigurację elementów jego interesu<sup>1</sup>. Najważniejszym z tych elementów jest interes osobisty dziecka. Interes majątkowy pełni względem niego instrumentalną rolę. Nie należy zatem umniejszać znaczenia pieczy nad majątkiem dziecka, ponieważ w typowym przypadku oddziałuje ona istotnie na jego sytuację osobistą.

Podstawowym narzędziem ochrony interesu majątkowego dziecka jest zarząd jego majątkiem. Warto także wskazać na konieczność ochrony tych praw majątkowych dziecka, które powstaną dopiero w przyszłości. Istotne znaczenie ma w tej mierze właściwe reprezentowanie dziecka.

Szczególne sytuacja powstaje gdy dziecko wchodzi w wiek dorastania<sup>2</sup> i wyrabia sobie stopniowo własny pogląd na zagadnienia związane z prowadzeniem spraw majątkowych. Dorastające dziecko może nadto sa-

\* Artykuł ten został przygotowany w ramach badań objętych problemem węzłowym W. 11,9.

<sup>1</sup> Pojęcie „dobra dziecka” stanowi przedmiot szerokiej dyskusji w nauce prawa rodzinnego. Spośród wielu sformułowanych w literaturze poglądów najbardziej przekonujące wydaje się ujęcie „dobra dziecka” jako sytuacji dziecka, postulowanej „w świetle dominującej doktryny moralnej w naszym społeczeństwie, a bliżej określonej w przepisach prawnych i ustalonej judykaturze sądowej”, **Z. Radwański**, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, *Studia Cywilistyczne*, t. XXXI, s. 19. Por. także wskazaną tam literaturę. **Przyjmując powyższy punkt widzenia podnieść można, że zarówno „dobro dziecka”, jak i „interes dziecka” to dotyczące dziecka stany rzeczy. „Dobro dziecka” nie jest jednak tożsame z jego interesem, będącym sumą cząstkowych interesów, ale stanowi ono optymalną dla danego dziecka konfigurację elementów jego interesu.**

<sup>2</sup> Zagadnienie ram czasowych okresu dorastania rozważane jest w różnych naukach społecznych. Z punktu widzenia prawa cywilnego oraz prawa rodzinnego przyjąć można, że „dorastającym” jest dziecko w wieku od 13 do 18 lat, czyli od chwili uzyskania ograniczonej zdolności do czynności prawnych do osiągnięcia pełnoletności.

modzielnie rozporządzać niektórymi składnikami własnego majątku. Z przekazaniem pełnoletniemu już dziecku jego majątku wiąże się z kolei zagadnienie wzajemnych rozliczeń pomiędzy rodzicami a dzieckiem.

## II. ZARZĄD MAJĄTKIEM DZIECKA

### 1. UWAGI PRAWNOPORÓWNAWCZE

W prawie rodzinnym państw socjalistycznych uznaje się obecnie konieczność starannej regulacji zarządu majątkiem dziecka. W poszczególnych państwach stosuje się jednak odmienne metody rozwiązania tego zagadnienia. Doktryna radziecka wskazuje, że w odniesieniu do zarządu majątkiem dziecka, wykonywanego przez jego rodziców należy stosować odpowiednio przepisy o opiece. Ustawodawstwo ukraińskie stanowi nadto, że w przypadku powstania własności osobistej dziecka stosować należy normy prawa cywilnego do stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi, traktując ich jako osoby obce, mogące zawierać między sobą wszystkie dozwolone umowy i kształtować swoją sytuację majątkową zgodnie z normami prawa cywilnego<sup>3</sup>. W odniesieniu do dzieci wychowujących się w rodzinach miejskich istnieje odrębność majątków rodziców i dziecka. Rodzice zarządzają majątkiem dziecka tak jak opiekunowie, do ukończenia przez dziecko 15 lat. Swoiste stosunki prawne panują w rodzinach wiejskich, w których występuje współwłasność rodzinna członka kołchozu. Przysługuje ona w częściach równych wszystkim osobom należącym do jego rodziny, w tym także niepełnoletnim dzieciom<sup>4</sup>. Na szczególne zainteresowanie zasługuje pogląd, że pomimo rozdzielności majątkowej zarówno rodzice jak i dzieci znajdują się w swoistej rodzinno-majątkowej sytuacji prawnej. Wyraża się ona w szczególności uprawnieniem dziecka do korzystania z przedmiotów majątkowych rodziców, np. mieszkania, sprzętów domowych itp. Rodzice także znajdują się w podobnej sytuacji mogąc np. zamieszkać wspólnie z dzieckiem w odziedziczonym przez nie domu<sup>5</sup>.

Czechosłowacka doktryna także rozwiązuje problem zarządu majątkiem dziecka wskazując na konieczność analogicznego stosowania w tej mierze przepisów nie odnoszących się bezpośrednio do stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi. Podnosi się, że z ogólnego obowiązku rodziców do troski o osobiste i materialne dobra dziecka wynika ich obowiązek do zarządzania majątkiem dziecka<sup>6</sup>. Rodzice wykonują zarząd zgodnie

<sup>3</sup> G. K. Matwiejew, *Sowietskoje siemiejnoje prawo*, Moskwa 1978, s. 176 i n.

<sup>4</sup> B. A. Riasiencew, *Siemiejnoje prawo*, Moskwa 1971, s. 204.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>6</sup> O. Plankova, *Siemiejnoje prawo Czechosłowackoj Socjalistycznej Rzespubliki*, w: *Siemiejnoje prawo zarubieżnych jeropejskich stran*, Moskwa 1978 (cyt.

z przepisami zawartymi w prawie cywilnym a czynności przekraczające ramy zwykłego zarządu wymagają zgody sądu.

Ustawodawstwo bułgarskie reguluje zagadnienia ochrony majątkowych interesów dziecka w jednym obszernym przepisie, zawierającym przede wszystkim katalog czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu (art. 62 k.r. bułg.). Interpretacja tego przepisu zmierza jednak w kierunku zrekonstruowania pełniejszej regulacji zarządu majątkiem dziecka<sup>7</sup>. Zarząd ten ujmowany jest jednak jako element przedstawicielstwa ustawowego rodziców<sup>8</sup>. Bliższa analiza rezultatów tak przeprowadzonej wykładni uprawnia jednak do wniosku, że zasadnicza treść tego zarządu jest podobna do bardziej rozwiniętych uregulowań.

Kodeksy rodzinne Rumunii<sup>9</sup> i Jugosławii<sup>10</sup> regulują problematykę zarządu znacznie szerzej. Najobszerniej ujęto tę materię w węgierskiej ustawie<sup>11</sup>. Wskazane regulacje ograniczają swobodny zarząd rodziców do czynności zwykłego zarządu, wymagając zgody władzy opiekuńczej na dokonanie czynności przekraczających te ramy. Przestrzega się także zasady rozdzielności majątkowej rodziców i dziecka. Sposób zużytkowania dochodów z majątku dziecka określa najszerzej ustawodawstwo jugosłowiańskie, stanowiąc że potrzeby całej rodziny mogą być także zaspokajane z tego źródła. W doktrynie podnosi się nadto celowość akumulacji nie wykorzystanej nadwyżki. Ustawodawstwa rumuńskie i węgierskie regulują także zakres odpowiedzialności rodziców za niewłaściwe wykonywanie zarządu. Warto podkreślić, że rumuński kodeks rodzinny nie zawiera szerokiej regulacji dotyczącej zarządu rodziców odsyłając w tym zakresie do rozbudowanych przepisów dotyczących zarządu opiekuna nad majątkiem podopiecznego.

Z kolei kodeks rodzinny NRD stanowi w § 43, że rodzice załatwiają w miarę potrzeby sprawy majątkowe dziecka. Nie podejmuje się jednak próby wyprowadzenia z tego przepisu rozwiniętego systemu zarządu majątkiem dziecka. W doktrynie podkreślono prymat wychowawczego charakteru stosunków między rodzicami a dziećmi wskazując, że rozwinięta i regulacja zagadnień majątkowych stanowi cechę charakterystyczną bur-

dalej jako *Siemiejnoje*), s. 308.

<sup>7</sup> L. Nenowa, *Siemiejnoje prawo Narodnej Riepubliki Bołgarii*, w: *Siemiejnoje*, s. 65.

<sup>8</sup> I. Pałazow, *Semieien Kodeks, Komientar*, Sofia 1975 s. 325 i n. oraz L. Nenowa, *Siemiejno prawo na Narodna riepublika Bołgarja*, Sofia 1977, s. 494.

<sup>9</sup> I. Filipesku, *Siemiejnoje prawo Socjalistycznej Riepubliki Rumynii*, w: *Siemiejnoje*, s. 269 i n.

<sup>10</sup> V. Bakic, *Porodicno provo*, Beograd 1974, s. 251 i n., M. Malendovic, *Drustvena zastita porodice i dece*, Beograd 1973, s. 118 i n., V. Bakic, *Siemiejnoje prawo Socjalistycznej Fiedieratiwnej Riepubliki Jugosławii*, w: *Siemiejnoje*, s. 363 i n.

<sup>11</sup> E. Baczo, *Siemiejnoje prawo Wiengierskiej Narodnej Riepubliki*, w: *Siemiejnoje*, s. 110 i n. Por. §§ 79 - 85 węg. kod. rodz., ustawa z dn. 6 VI 1952 r. tekst jednolity z 1974 r.

zuazyjnych systemów prawnych<sup>12</sup>. To stanowisko odbiega od wskazanej wyżej wykładni prawa rodzinnego stosowanej w pozostałych krajach socjalistycznych, dalekiej wprawdzie od nadmiernego rozbudowywania zagadnień związanych z tym zarządem, ale doceniających jego przydatność jako narzędzia ochrony określonego wycinka całokształtu interesów dziecka. Przykładem negatywnych następstw zbyt uproszczonego podejścia do tej problematyki jest za szeroko nakreślony zakres przedstawicielstwa rodziców, mogących jak wskazano w literaturze prawa rodzinnego NRD samodzielnie zrzec się w imieniu dziecka przypadającego mu spadku<sup>13</sup>.

Powyższe uproszczone z konieczności uwagi uprawniają jednak do twierdzenia, że systemy prawa rodzinnego zdecydowanej większości państw socjalistycznych, niezależnie od zastosowanej metody regulacji uwzględniają zarząd majątkiem dziecka jako niezbędny element sytuacji prawnej jego rodziców.

Problematyka związana z zarządem majątkiem dziecka zajmuje sporo miejsca w systemach prawnych państw zachodnich. Przedstawienie rozwiązań tam przyjętych wydaje się, z punktu widzenia **potrzeb tego artykułu** zbędne, przede wszystkim dlatego, że powyższe uregulowania przyjmują w odniesieniu do zagadnień majątkowych odmienne założenia aksjologiczne. W dalszych rozważaniach wskazane zostaną w miarę potrzeb jedynie te cząstkowe konstrukcje, które zawierają elementy przydatne dla rozwiązania niektórych zagadnień szczegółowych.

## 2. CHARAKTER ZARZĄDU MAJĄTKIEM DZIECKA W PRAWIE POLSKIM

Omawiany zarząd jest składnikiem władzy rodzicielskiej i rodzice nie mogą się go zrzec ani przenieść na inne osoby. Nie wyłącza to jednak powierzenia innym osobom poszczególnych funkcji z zakresu tego zarządu<sup>14</sup>. Zarząd wykonują rodzice od chwili powstania majątku dziecka. Kończy się on przede wszystkim z chwilą ustania albo zniesienia władzy rodzicielskiej obojga rodziców, w określonych przypadkach jej ograniczenia oraz gdy przestaje istnieć sam przedmiot zarządu. Szczególnym przypadkiem ustania zarządu w czasie trwania władzy rodzicielskiej jest przekazanie wszystkich przedmiotów stanowiących ten majątek do swobodnego użytku dziecka (np. samochodu, jeżeli stanowi cały majątek dziecka).

Zarząd zatem wykonywany jest w ograniczonym czasie. Podstawowym zadaniem rodziców jest zachowanie substancji majątkowej do czasu objęcia zarządu przez dziecko.

<sup>12</sup> A. Grandke, *Familienrecht, Lehrbuch*, Berlin 1972, s. 240.

<sup>13</sup> A. Grandke, *Siemiejnoje prawo Giermanskoj Diemokraczeskoj Riespubliki*, w: *Siemiejnoje*, s. 159.

<sup>14</sup> B. Dobrzański, *Komentarz, k.r.o.*, Warszawa 1975, s. 675.

Sposób ochrony dobra dziecka, który zwykle należy konstruować w odniesieniu do jego określonej sytuacji życiowej, jest w przypadku zarządu bardziej skonkretyzowany. Przepis art. 101 k.r.o. bowiem stanowi, że zarząd sprawowany powinien być z należytą starannością, a zatem wykonywany przez typowych rodziców w przeciętnych warunkach społecznych. Gdyby postanowiono, że „rodzice obowiązani są sprawować zarząd majątkiem dziecka tak, jak tego wymaga jego dobro”, pojawiłby się znacznie szerszy margines wyboru zachowań rodziców<sup>15</sup>. Zawężenie wymagań do „należytnej staranności” określa w sposób umiarkowany stawiane rodzicom wymagania<sup>16</sup>. Niedopuszczalny zatem w odniesieniu do rodziców byłby zarzut, iż na skutek nadmiernej ostrożności w zarządzie utracili oni możliwe do osiągnięcia zyski. Oczywiście byłoby rzeczą pożądaną osiąganie z majątku określonych zysków, jednak nie może się to wiązać z narażeniem substancji majątku na umniejszenie poprzez zaangażowanie go w ryzykownych operacjach finansowych. Powyższa regulacja dostosowana jest do podstawowego w polskim systemie prawnym założenia, że przedmioty majątkowe służą przede wszystkim zaspokajaniu potrzeb osobistych właściciela, a nie osiąganiu określonego zysku. To założenie stanowi zarazem doniosłe kryterium oceny działań rodziców oraz powinno służyć za podstawę rozstrzygnięć sądu opiekuńczego w sprawach dotyczących wyrażenia zgody na dokonanie przez rodziców czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu (np. kupno mieszkania dla dorastającego dziecka, nawet w cenie wygórowanej, niezbyt korzystne z majątkowego punktu widzenia może być uzasadnione całokształtem jego przyszłych potrzeb osobistych).

Zważywszy na istnienie tak różnorodnych uwarunkowań, wyznaczających optymalny kierunek wykonywania zarządu, należy unikać zacieśniania rozważań do sfery praw majątkowych, uwzględniając w niezbędnym stopniu pierwszoplanową konieczność ochrony jego osobistego interesu.

Kolejną istotną cechą zarządu stanowi okoliczność jego wspólnego wykonywania przez rodziców (art. 97 § 1 k.r.o.). W literaturze przedmiotu podkreślano niejednokrotnie, że właśnie współdziałanie umożliwia wzajemną kontrolę przed możliwym naruszeniem interesu majątkowego dziecka przez jednego z rodziców (także z pobudek egoistycznych)<sup>17</sup>,

<sup>15</sup> Odmienne S. Grzybowski, który przyjmuje, że „Należyta staranność sprawowania zarządu oznacza taką staranność, jakiej wymaga dobro dziecka”, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 193.

<sup>16</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1980, s. 228, odsyła słusznie w tej mierze do art. 355 § 1 k.c. J. Sauk wskazuje, że jest to staranność boni patris familias, czyli taka jaką rodzice wykazują we własnych sprawach (*Granice obowiązków i praw rodziców wobec dzieci i społeczeństwa*, Toruń 1967, s. 60). Por. także K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, *Studia Cywilistyczne*, t. III 1963, s. 142.

<sup>17</sup> B. Dobrzański, *Komentarz*, s. 658.

Podniesiono, że „z jednej strony obdarza się rodziców dużym zaufaniem, licząc na ich rozsądek i lojalność wobec dziecka i w konsekwencji pozostawia się im znaczną swobodę w sprawach zarządu i dysponowania dochodem z majątku dziecka; z drugiej strony daje się sądowi opiekuńczemu daleko idące prawa kontroli i możliwość ingerencji w wypadku, gdy rodzice pokładanego w nich zaufania nadużyli”<sup>18</sup>. Powyższe trafne uwagi nie uwypuklają jednak podstawowej funkcji tak ukształtowanej instytucji zarządu, a mianowicie możliwości wspólnego omawiania dokonywanych czynności przez rodziców w atmosferze prawidłowych stosunków rodzinnych.

Rodzice mogą działać samodzielnie tylko w sprawach mniejszej wagi, natomiast w sprawach istotnych mają obowiązek decydować wspólnie (art. 97 § 2 k.r.o.). W braku porozumienia pomiędzy nimi w zakresie istotnych spraw dziecka, rozstrzyga sąd opiekuńczy. Już sam fakt funkcjonowania sądu opiekuńczego stanowi element przeciwdziałający potencjalnym naruszeniom interesu majątkowego dziecka.

Podstawowym jednak zadaniem tego sądu jest udzielanie rodzicom pomocy w wykonywaniu zarządu. Przepis art. 100 k.r.o. stanowi podstawę do szczególnie szerokiego zakresu współdziałania rodziców i sądu opiekuńczego. Można założyć, iż w obliczu złożonych problemów, jakie występują w zakresie samego objęcia, a następnie wykonywania zarządu majątkiem, doradcze działania sądu skutecznie zabezpieczyć mogą majątkowy interes dziecka. Pozostaje jednak problemem otwartym zagadnienie, jak w praktyce funkcjonują na tym polu sądy opiekuńcze.

Drugie zadanie sądu opiekuńczego polega na kontrolowaniu zarządu rodziców. W zasadzie rodzice wykonują zarząd samodzielnie. W typowej sytuacji sąd nie może ingerować w sferę ich działań. Jednakże w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, sąd opiekuńczy może poddać rodziców takim ograniczeniom, jakim podlega w zakresie zarządu opiekun (art. 109 § 2 pkt. 2)<sup>19</sup>. Rodzice będą wówczas zobowiązani do składania sądom rachunków z zarządu nie rzadziej niż raz w roku (art. 166 § 1 k.r.o.). Nie stosuje się w tym przypadku art. 166 § 2 k.r.o. (mówiącego o ogólnym sprawozdaniu), natomiast należy uwzględnić przepis art. 167 § 2 k.r.o. dotyczący znaczenia zatwierdzenia rachunków dla zakresu odpowiedzialności rodziców. Ograniczenie władzy rodzicielskiej polegać może w szczególnym wypadku na pozbawieniu rodziców zarządu majątkiem i powierzeniu go kuratorowi (art. 109 § 3 k.r.o.)<sup>20</sup>.

Kolejnym zadaniem sądu opiekuńczego jest rozstrzygnięcie o istotnych

<sup>18</sup> J. Sauk, *Granice*, s. 57.

<sup>19</sup> Por. J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 68 i n.

<sup>20</sup> Por. A. Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1975, s. 71 i n. oraz H. Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983, s. 33 i n.

sprawach dziecka w przypadku braku porozumienia pomiędzy rodzicami (art. 97 § 2 k.r.o.). W sytuacji, w której rodzice nie spierają się, lecz mają wspólne wątpliwości co do rozstrzygnięcia danej istotnej sprawy, mogą zwrócić się do sądu opiekuńczego w trybie art. 100 k.r.o.

Podjęwając próbę podsumowania charakterystycznych cech zarządu rodziców wskazać należy, że oprócz istnienia dwóch kompetentnych podmiotów (rodziców) oraz stosunkowo intensywnej kontroli sądu opiekuńczego, zarząd ten polega przede wszystkim na nieodpłatnym dokonywaniu określonych działań, mających w przeważającej mierze charakter czynności prawnych. Ich skutki dotyczą bezpośrednio praw majątkowych dziecka. Trzeba także podkreślić szczególne zaufanie jakim obdarzono rodziców wykonujących zarząd majątkiem dziecka. Przypomina to w istotnym stopniu sytuację mandatariusza w klasycznej umowie zlecenia wykonywanego bez wynagrodzenia.

### 3. PRZEDMIOT ZARZĄDU

Zarząd obejmuje szeroko rozumiany majątek dziecka, a zatem ogół praw majątkowych oraz ciążących na nim obowiązków o takim charakterze<sup>21</sup>. Zarząd rodziców nie obejmuje przedmiotów oddanych dziecku do swobodnego użytku (art. 101 § 2 k.r.o.) oraz jego zarobków (art. 21 k.c), a także przedmiotów подарowanych dziecku lub odziedziczonych przez nie, gdy darczyńca lub spadkodawca zastrzegł, że nie mają być one objęte zarządem sprawowanym przez rodziców (art. 102 k.r.o.). W ostatnim przypadku zarząd sprawować będzie osoba wyznaczona przez darczyńcę lub spadkodawcę, a w braku jej wyznaczenia ustanowiony przez sąd opiekuńczy kurator. Powstaje jednak wątpliwość, jak należy postąpić gdy z różnych względów nie może dojść do objęcia zarządu przez osobę wyznaczoną przez darczyńcę lub spadkodawcę. Wyrazić można pogląd, że w takim przypadku sąd opiekuńczy powinien rozważyć, czy należy ustanowić kuratora czy też powierzyć zarząd rodzicom. To stanowisko uzasadnione jest różnorodnością przyczyn uczynienia zastrzeżenia. Przepis art. 102 k.r.o. umożliwia bowiem wyznaczenie zarządcy zarówno w celu uniemożliwienia objęcia zarządu przez rodziców, którzy nie mają odpowiednich umiejętności jak i w sytuacji gdy rodzice mają przeciętne wystarczające kwalifikacje do wykonywania zarządu, jednak osoba wyznaczona jest szczególnie predysponowana do objęcia za-

<sup>21</sup> Warto podkreślić, że do majątku dziecka wejść mogą określone prawa mieszkaniowe, związane z możliwym obecnie członkowstwem małoletniego dziecka w spółdzielni mieszkaniowej (art. 207 oraz 15 § 3 pr. spół.). Do tego majątku wchodzi również dochody dziecka uzyskane z tytułu zabezpieczenia społecznego oraz renta zasądzona na podstawie przepisów k.c. Por. T. Smyczyński, *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka*, Warszawa—Wrocław—Kraków—Gdańsk 1978, s. 63.

rzędu, ze względu na posiadane wykształcenie, praktykę itp. Zastrzeżenie nie musi być więc wynikiem negatywnej oceny możliwości rodziców, lecz jedynie wynikać z przekonania darczyńcy lub spadkodawcy o wyższych kwalifikacjach wyznaczonej osoby (np. darując dziecku samochód, może darczyńca zastrzec, że zarząd tym przedmiotem ma sprawować pełnoletni brat obdarowanego, będący z zawodu mechanikiem samochodowym).

W przypadku niemożności objęcia zarządu przez wyznaczoną osobę ustanowienie kuratora nie zawsze będzie optymalnym rozwiązaniem, zważywszy, że rodzice mogą mieć wystarczające kwalifikacje do wykonywania zarządu. Jeżeli zatem z treści zastrzeżenia, w którym wskazano osobę zarządcy wynika, iż uczyniono je nie ze względu na brak kwalifikacji rodziców, lecz ze wskazanych wyżej powodów, sąd opiekuńczy powinien rozważyć, czy nie istnieją przesłanki do powierzenia rodzicom zarządu, skoro wskazany przez darczyńcę lub spadkodawcę sposób ochrony interesu majątkowego dziecka nie jest możliwy do urzeczywistnienia.

W odniesieniu do darowizny sąd opiekuńczy powinien przede wszystkim porozumieć się z darczyńcą w celu ustalenia przyczyn, dla których uczynił on zastrzeżenie. W odniesieniu natomiast do przedmiotów majątkowych przypadających dziecku z tytułu testamentu uwzględnić należy przepis art. 948 § 1 k.c.

Przepis art. 102 k.r.o. należy zatem interpretować w sposób wąski, a w razie wątpliwości decyzja należeć powinna do sądu opiekuńczego, który ustali, czy rodzice dają najlepszą gwarancję prawidłowego wykonywania zarządu.

Pojawia się jeszcze zagadnienie, czy darczyńca może uczynić sam skuteczne zastrzeżenie tej treści, że w przypadku niemożności objęcia zarządu przez wskazaną osobę, zarząd sprawować mają rodzice. Podane wyżej argumenty uzasadniają pogląd akceptujący skuteczność tak dokonanego zastrzeżenia, jako nie pozostającego w sprzeczności z ustawą (art. 102 k.r.o.). Wydaje się nadto, że takie zastrzeżenie uznać należałoby za skuteczne nawet w przypadku opowiedzenia się za szeroką wykładnią omawianego przepisu.

W niektórych zatem przypadkach przedmiotem zarządu rodziców może stać się przedmiot majątkowy nabyty przez dziecko z tytułu darowizny lub testamentu, co do którego zastrzeżono zarząd określonej osoby.

#### 4. RODZAJE CZYNNOŚCI ZARZĄDU

Przepisy k.r.o. nie precyzują kryterium podziału pomiędzy czynnościami zwykłego zarządu a czynnościami przekraczającymi te ramy, nie wskazują także przykładów określonych rodzajów czynności zarządu,

Zagadnienie podziału tych czynności stanowi przedmiot licznych i wnikliwych opracowań w literaturze przedmiotu. Większość z nich do-

tyczy w granicach prawa cywilnego, zarządu współwłasnością w częściach ułamkowych, natomiast w prawie rodzinnym sporo uwagi poświęcono zarządowi wykonywanemu przez małżonków nad ich wspólnym majątkiem. Powyższe dwa typy zarządu stanowią dogodne punkty odniesienia dla dalszych rozważań. W pewnym uproszczonym ujęciu zarząd wykonywany przez współwłaścicieli, określony przepisami art. 199 - 205 oraz 208 - 209 k.c. jest typem zarządu, stanowiącym podstawowy, centralny niejako model tej instytucji. Zarząd majątkiem małżonków charakteryzuje się natomiast dążeniem do istotnego poszerzenia samodzielnych kompetencji wykonujących go podmiotów z powiększeniem zakresu czynności zwykłego zarządu. Zarząd majątkiem dziecka umieścić należy z kolei po przeciwnej niejako stronie wskazanego podstawowego typu, ponieważ kompetencje rodziców ograniczone są istotnie -wskazany już charakterem tego zarządu. Podane uwarunkowania określają sposób ujęcia czynności zwykłego zarządu, których zakres w odniesieniu do zarządu majątkiem dziecka nie powinien być zbyt szeroki. Przyjmując, że za czynności zwykłego zarządu uznać należy „wszelkie czynności mające na celu utrzymanie rzeczy w dotychczasowym stanie oraz zarządzanie nią dla umożliwienia korzystania z niej i pobierania pożytków”<sup>22</sup> podkreślić należy, że zarząd majątkiem dziecka wykonywany być musi wyłącznie w jego interesie oraz bez nadmiernych kosztów<sup>23</sup>. Regułą powinno być podejmowanie czynności zachowawczych, a więc właśnie czynności zwykłego zarządu. Podejmowanie innych czynności stanowi zawsze odejście od podstawowego charakteru zarządu niezależnie od tego czy i w jakim stopniu uzasadnione jest to określonym stanem faktycznym.

W doktrynie wskazano różnorodne kryteria podziału czynności zarządu majątkiem. Zwrócono uwagę na znaczenie celu określonych czynności oraz wartości przedmiotowego majątku<sup>24</sup>, podkreślono konieczność szerokiego uwzględnienia całokształtu uwarunkowań konkretnej sytuacji faktycznej, w szczególności proporcji, w jakiej pozostaje przedmiot czynności do wartości całego majątku<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Z. K. Nowakowski, *System prawa cywilnego*, t. II, s. 412. Por. także J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1976, s. 127: „Przez czynności zwykłego zarządu należy rozumieć załatwianie bieżących spraw związanych ze zwykłą eksploatacją rzeczy i utrzymywaniem jej w stanie niepogorszonym w ramach aktualnego jej przeznaczenia, wszystko zaś, co się w tych granicach nie mieści, należy do spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu”.

<sup>23</sup> K. Jagielski dzieli czynności zarządu majątkiem dziecka, przede wszystkim na czynności związane z fizycznym zarządzaniem majątkiem oraz czynności prawne (*Istota*, s. 138 i n.).

<sup>24</sup> S. Breyer, *Z zagadnień ustawowego ustroju małżeńskiego*, Nowe Prawo 1951, nr 7, s. 24.

<sup>25</sup> A. Kunicki, *Pojęcie zwykłego zarządu w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1968, z. 1, s. 117 i n.; B. Dobrzański, *Komentarz*, s. 676; S. Breyer, S. Gross, *Komentarz*, s. 180 i n.; K. Jagielski, *Istota*,

Jednak zbyt daleko posunięty relatywizm poszukiwanego kryterium w odniesieniu do majątku dziecka stanowiłby istotne zagrożenie interesów osób trzecich, z uwagi na bezwzględną nieważność dokonanych bez zgody sądu opiekuńczego działań rodziców przekraczających granice zwykłego zarządu (art. 101 § 3 k.r.o. w zw. z art. 58 § 1 k.c.).

Cennej wskazówki dla skonkretyzowania omawianych rodzajów czynności zarządu dostarcza orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności aktualna nadal uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 VI 1961 r.<sup>26</sup> Stanowi ona, że czynności wymienione w art. 29 § 1 dawnego prawa rodzinnego stanowią nadal wiążący przykład czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Są to w szczególności: zaciąganie pożyczek i zobowiązań wekslowych, zbywanie i obciążanie nieruchomości, czynienie darowizny, zrzekanie się dziedziczenia lub odrzucenie spadku. W literaturze kwestionowano jednak celowość oraz samą możliwość ustanowienia katalogu takich czynności. B. Dobrzański stwierdza stanowczo, że „nie można taksatywnie wymieniść wszystkich czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, zwłaszcza że kryterium to nie ma charakteru bezwzględnego i może być oceniane różnie, zależnie od wartości majątku dziecka, wzajemnego stosunku dwóch wartości oraz innych okoliczności”<sup>27</sup>. Autor ten aprobuje jednak dominujący w literaturze pogląd nie negujący przydatności podanych w art. 29 § 1 dawnego kodeksu rodzinnego przykładów czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu<sup>28</sup>. Rzecznikiem sformułowania szerokiego, aczkolwiek mającego także przykładowy charakter katalogu omawianych czynności jest A. Kunicki<sup>29</sup>, który zaliczył do czynności zwykłego zarządu w szczególności czynności zachowawcze, zarówno faktyczne jak i prawne, świadczone z tytułu obowiązków publicznoprawnych, umowy ubezpieczeniowe, umowy kredytowe związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz umowy kontraktacyjne. Założył jednak, iż należy przede wszystkim wskazać jakie sprawy przekraczają ramy zwykłego zarządu, co wystarczy dla pośredniego określenia czynności zwykłego zarządu. Stanowisko to uznać należy za dyskusyjne. Skoro bowiem każdy katalog ma charakter przykładowy, pominięcie danej czynności w katalogu dotyczącym czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu, mogłoby spowodować zaliczenie jej do czynności zwykłego zarządu, usuwając ją z pola zainteresowania sądu opiekuńczego. Podobna natomiast sytuacja w odniesieniu do katalogu spraw zwykłego zarządu powodowałaby konieczność uzyskania zgody sądu opiekuńczego dla dokonania nie ujętej w tym katalogu czyn-

s. 140; B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, s. 176 -177; J. Sauk, *Granice*, s. 57.

<sup>26</sup> OSNCP 1963, p. 187.

<sup>27</sup> B. Dobrzański, *Komentarz*, s. 677.

<sup>28</sup> S. Grzybowski, *Prawo rodzinne*, s. 195.

<sup>29</sup> A. Kunicki, *Pojęcie*, s. 112 i n.

ności. Nie zagrażałoby to interesom dziecka, ale naruszałoby interesy osób trzecich. W doktrynie i orzecznictwie podejmowane są poza wspomnianą już uchwałą Sądu Najwyższego z 24 VI 1961 r. próby powrotu do koncepcji katalogów spraw należących do określonych rodzajów czynności zarządu. Uwzględniając wskazane wyżej konsekwencje przyjęcia określonego sposobu ustalania rodzajów poszczególnych czynności zarządu, dorobek ten należy uznać za przydatny z zastrzeżeniem, iż każdy katalog ma charakter przykładowy i nigdy nie może stanowić przesłanki do wnioskowania przez przeciwieństwo o elementach nie należących do tego uznanego zakresu.

Spośród różnych spornych czynności, na szczególną uwagę z punktu widzenia tematyki niniejszego artykułu zasługuje zagadnienie nabycia nie obciążonej nieruchomości. Stanowisko doktryny skłania się w przeważającej mierze do zaliczenia takiej czynności do zakresu zwykłego zarządu. Przeciwny pogląd sformułował A. Kunicki uznając, iż „ze względu na gospodarczą doniosłość takiej czynności nie można jej zaliczyć do czynności zwykłego zarządu”. Istotny przyczynek do rozwiązania tego problemu wnosi uchwała Sądu Najwyższego z dn. 30 IV 1977 r., która stanowi, że nabycie nieruchomości na podstawie umowy darowizny, w stanie wolnym od obciążeń, wobec darczyńcy lub osób trzecich, stanowi czynność zwykłego zarządu. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podał, że „przepis art. 17 k.c. wskazuje na to, że ustawodawca uznał, że przysporzenie majątku z reguły leży w interesie osoby, na rzecz której jest dokonywane”. W konkluzji Sąd Najwyższy przyjął, że „rodzice mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego przewidzianego w art. 101 § 3 k.r.o. nabywać dla małoletniego dziecka taką nieruchomość na podstawie umowy darowizny”<sup>30</sup>. W odniesieniu do rodziców stanowisko to uznać należy za trafne, natomiast pewne wątpliwości budzi pogląd Sądu Najwyższego, że także dziecko mające ograniczoną zdolność do czynności prawnych może samo nabyć taką nieruchomość. W niektórych bowiem przypadkach nabycie nieruchomości tak dalece wpływa na sytuację osobistą dziecka, że pozostawienie mu w tej mierze swobody decyzji może nie być najlepszym rozwiązaniem (np. nabycie nieruchomości wymaga niekiedy zdobycia przez dziecko kwalifikacji koniecznych do wykonywania prawda własności, co nie zawsze odpowiada predyspozycjom dziecka).

##### 5. DYSPONOWANIE CZYSTYM DOCHODEM Z MAJĄTKU DZIECKA

Ustawa wyraźnie konkretyzuje sposób ochrony dobra dziecka, ograniczając istotnie swobodę wyboru działań rodziców dysponujących majątkiem dziecka. Z równą wyrazistością zarysowuje się to stanowisko usta-

<sup>30</sup> Uchwała peł. skł. Izby Cywilnej SN z dn. 30 IV 1977 r., OSNCP 1978, z. 2, p. 19.

wodawcy w odniesieniu do sposobu dysponowania czystym dochodem, określonym w przepisie art. 103 k.r.o. Regulacja ta odzwierciedla zarazem niektóre założenia preferowanego przez ustawodawcę modelu majątkowych odniesień rodzinnych<sup>31</sup>. Podkreślono prymat konieczności zaspokajania potrzeb wszystkich wychowujących się w rodzinie dzieci, akcentując w tej mierze zasadę całkowitego egalitaryzmu<sup>32</sup>. Jako następną godną zaspokojenia kategorię potrzeb wskazano uzasadnione potrzeby całej rodziny. Nawiązując do charakteru samego zarządu uregulowano także zagadnienie akumulacji uzyskanych dochodów, eliminując możliwość uzyskiwania przez rodziców korzyści z majątku dziecka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy odcina się zdecydowanie od obowiązującego pod rządami prawa rodzinnego z 21 I 1945 r. modelu użytkowania ustawowego majątku dziecka. Model ten zakładał, że czysty dochód przeznaczają się na utrzymanie i wychowanie dziecka i jego rodzeństwa, natomiast nadwyżka przypadała każdemu z rodziców z osobna w określonej proporcji (art. 31 - 38 dawnego prawa rodzinnego)<sup>33</sup>. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje tę nadwyżkę na potrzeby rodziny i przepis art. 103 k.r.o. należy rozumieć szeroko. W doktrynie zaliczono do tych potrzeb nawet „pokrycie kosztów utrzymania i wychowania dziecka, które nie wychowuje się razem z dzieckiem posiadającym majątek, przebywając u drugiego z rodziców nie żyjących razem, lub w zakładzie wychowawczym, czy u osoby trzeciej”<sup>34</sup>. Aprobując to stanowisko można jednak wyrazić pogląd, że przykłady podanego rodzaju znajdują się na granicy zakresu pojęcia „innych uzasadnionych potrzeb rodziny”. Regułą powinno być dążenie do podniesienia stopy życiowej grupy rodzinnej, w której wychowuje się dziecko. Byłaby to realizacja postulatów egalitaryzmu w postaci najbardziej naturalnej.

Jest jednak bardzo prawdopodobne, że w wielu przypadkach rodzice nie zużywają całej nadwyżki. Wówczas powinna ona powiększyć masę majątku dziecka. Podstawowym, jak wykazano, celem zarządu rodziców jest zachowanie majątku dziecka. Należy jednak pozytywnie ustosunkować się do możliwości akumulacji części nadwyżki po zaspokojeniu wszystkich potrzeb wskazanych w art. 103 k.r.o.

<sup>31</sup> J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, s. 228.

<sup>32</sup> K. Jagielski, *Istota*, s. 141; J. Sauk, *Granice*, s. 73; B. Walaszek, *Zarys*, s. 177; S. Szer, *Prawo rodzinne*, s. 208; S. Grzybowski, *Prawo rodzinne*, s. 194.

<sup>33</sup> Użytkowanie ustawowe funkcjonuje w rozwiniętej postaci w prawie francuskim. Por. art. 382 - 387 KN.

<sup>34</sup> B. Dobrzański, *Komentarze*, s. 679.

### III. UDZIAŁ DORASTAJĄCEGO DZIECKA W WYKONANIU PIECZY NAD MAJĄTKIEM

#### I. UWAGI PRAWNOPORÓWNAWCZE

Spośród ustawodawstw państw socjalistycznych zagadnienie to regulują kodeksy rodzinne radzieckie oraz kodeks rumuński. Ustawodawstwa republik radzieckich stanowią, że po ukończeniu 15 lat dziecko uzyskuje pewną samodzielność w zarządzie własnym majątkiem. Bez zgody organu opiekuńczego dziecko nie może jednak dokonywać następujących czynności przekraczających ramy „codziennych potrzeb bytowych”: umowy w formie aktu notarialnego, zrzeczenia się praw majątkowych, podziału majątku, zamiany mieszkania, zbycia majątku<sup>35</sup>, natomiast pozostałe czynności dokonywane są pod kontrolą i za zgodą rodziców. Całkowitą samodzielność uzyskuje dziecko w odniesieniu do swoich zarobków i stypendiów<sup>36</sup>.

Ustawodawstwo rumuńskie przewiduje samodzielny zarząd majątkiem w odniesieniu do dzieci, które ukończyły 14 lat. Małoletni sam wykonuje prawa i obowiązki, jednakże za uprzednią zgodą rodziców w celu uchronienia go przed nadużyciem ze strony osoby trzeciej.

Ustawodawstwa pozostałych państw socjalistycznych przyjmują jedynie samodzielne rozporządzanie zarobkiem przez dorastające dziecko.

Spośród ustawodawstw państw zachodnich na szczególną uwagę zasługuje regulacja szwedzka. Małoletniemu, który ukończył 16 lat przyznano uprawnienie do rozporządzania zarobkiem i przedmiotami nabytymi z tych środków. Istnieje jednak możliwość ograniczenia tego uprawnienia dziecka, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze. Organ opieki winien jednak wysłuchać małoletniego przed wydaniem decyzji<sup>37</sup>. Omawiane ustawodawstwo przewiduje także możliwość samodzielnego zarządzania przez małoletniego majątkiem nabytym w drodze darowizny albo dziedziczenia, jeżeli darczyńca albo spadkodawca tak postanowił. Opiekun może jednak ze wskazanych już względów ograniczyć swobodę działania małoletniego. Jeżeli jednak ukończył on już 16 lat, konieczna jest na to zgoda organu opiekuńczego, który powinien nadto wysłuchać dotychczasowego właściciela albo jego spadkobierców.

Samodzielne rozporządzanie zarobkiem przez dorastającego przewiduje także ustawodawstwo zachodniemieckie.

<sup>35</sup> G. K. Matwiejew, *Sowietskoje siemiejnoje*, s. 230.

<sup>36</sup> B. A. Riasiencew, *Siemiejnoje prawo*, s. 204.

<sup>37</sup> Rozdz. 9 § 3 szw. pr. rodz., ustawa z 10 VI 1949 r.

## 2. ROZPORZĄDZANIE ZAROBKAMI DZIECKA W PRAWIE POLSKIM

Zagadnienie to regulują zarówno przepisy kodeksu cywilnego jak i rodzinnego (art. 21 k.c., art. 101 § 2 k.r.o. oraz art. 91 § 1 k.r.o.). Dziecko uzyskuje w odniesieniu do swoich zarobków „swoistą przedmiotowo ograniczoną pełną zdolność do czynności prawnych”<sup>38</sup>. Kontrolę nad zachowaniami dziecka przejmuje na tym polu sąd opiekuńczy. Ograniczenie samodzielności dziecka może nastąpić tylko z „ważnych powodów”. Zaliczyć należy do nich obok „lekkomyślności i marnotrawstwa”<sup>39</sup> także wyraźny brak umiejętności dokonywania rozporządzeń majątkiem, korzystnych z majątkowego punktu widzenia oraz rozporządzenia szkodliwe ze względów wychowawczych (np. zakupy alkoholu). Pojęcie ważnych powodów należy interpretować elastycznie, mając na uwadze całokształt sytuacji życiowej dziecka. Ze względu na potrzebę wyrobienia u dziecka umiejętności samodzielnego gospodarowania pieniędzmi, przewidziane w art. 21 k.c. ograniczenie powinno stanowić środek zupełnie wyjątkowy. Ważnym powodem będzie nadto uchylanie się dziecka od wypełniania obowiązku określonego w art. 91 § 1 k.r.o. W doktrynie zwrócono uwagę na wychowawczy aspekt tego obowiązku dorastającego dziecka, w szczególności jako środka zapobiegającego kształtowaniu się u niego postaw egoistycznych<sup>40</sup>. Omówione w literaturze wyniki badań empirycznych wskazują, że ponad połowa dzieci oddaje rodzicom swoje zarobki (62% ogółu), w tym niemała grupa dzieci oddaje rodzicom cały zarobek (22%). Jednak dominuje wśród młodzieży dążenie do rozporządzania przynajmniej częścią zarobku<sup>41</sup>. Nie można zatem wykluczyć występowania sporów pomiędzy rodzicami a dziećmi. Jeżeli dziecko uchyla się od partycypowania we wskazanych kosztach, rodzice mogą w pewnym zakresie ograniczyć ponoszone na jego utrzymanie wydatki. Jak słusznie wskazano w literaturze „jeżeli dziecko ma dochody z pracy [...] zakres obowiązku alimentacyjnego rodziców może się zmniejszyć bądź też obowiązek ten może wygasnąć w całości”<sup>42</sup>. Nie wydaje się jednak aby rodzice mogli, z uwagi na szerokie uwarunkowania wychowawcze zaprzestać dostarczania takiemu dziecku podstawowych środków utrzymania.

## 3. PRZEDMIOTY MAJĄTKOWE PRZEKAZANE DORASTAJĄCEMU DZIECKU DO SWOBODNEGO UŻYTKU

Przepis art. 22 k.c. stanowi: „Jeżeli przedstawiciel ustawowy osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych oddał jej określone

<sup>38</sup> K. Piasecki, *Komentarz. K.c.*, Warszawa 1980, s. 38.

<sup>39</sup> B. Dobrzański, *Komentarz*, s. 678.

<sup>40</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek*, s. 67; J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, s. 184.

<sup>41</sup> T. Smoczyński, *Obowiązek*, s. 66.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 69.

przedmioty majątkowa do swobodnego użytku, osoba ta uzyskuje pełną zdolność w zakresie czynności prawnych, które tych przedmiotów dotyczą. Wyjątek stanowią czynności prawne, do których dokonania nie wystarczy według ustawy zgoda przedstawiciela ustawowego". W literaturze przedmiotu słusznie wskazano, że przesłanką zastosowania art. 22 k.c. „nie jest negatywny element ograniczenia, lecz pozytywny element swobodnego użytku". Mimo to „ocenę można oprzeć nie tylko na wyraźnym, ale i dorozumianym oświadczeniu rodziców"<sup>43</sup>. Nietrafny natomiast wydaje się pogląd zakładający, że „swobodny użytek dotyczyć może tylko przedmiotów w postaci takich ruchomości jak zabawki, książki, drobny sprzęt sportowy oraz drobne sumy pieniężne", a nie może to być np. rower, motorower, magnetofon czy radio<sup>44</sup>, które w myśl tego stanowiska z reguły nie są oddawane dziecku do swobodnego użytku. Powyższy pogląd uznać należy za przykład ujmowania osoby dziecka z pominięciem kategorii dorastania. Trudno bowiem założyć, iż dorastające np. 17 letnie dziecko rozciąga swój swobodny użytek jedynie na książki i zabawki nie mogąc rozporządzać np. rowerem czy nieco większą sumą pieniędzy.

Nieprzekonywające wydaje się twierdzenie, że do „swobodnego użytku nie mogą być oddane przedmioty majątkowe, co do których istnieją ograniczenia przewidziane w art. 101 § 3 i art. 156 k.r.o."<sup>45</sup>. Wyrazić można pogląd, że zdanie 2 art. 22 k.c. odsyłające istotnie do przepisów art. 101 § 3 oraz art. 156 k.r.o. nie ogranicza zakresu przedmiotów, które mogą być oddane dziecku do swobodnego użytku, ale dotyczy zakresu zdolności do czynności prawnych dziecka w odniesieniu do oddanych mu przedmiotów. Zdanie 2 art. 22 k.c. wskazuje właśnie na możliwość przekazania dorastającemu dziecku cenniejszych przedmiotów. Ustawa nie przewiduje konieczności uzyskania zgody sądu opiekuńczego na czynności dotyczące drobnych przedmiotów takich jak zabawki i książki. Nie sposób przyjąć, że takie czynności przekraczają ramy zwykłego zarządu. Przepis ten odnosić się może tylko do czynności dotyczących cenniejszych przedmiotów, a więc zakłada możliwość oddania ich do swobodnego użytku dziecka.

Rodzice mogą przekazać dziecku przedmioty stanowiące ich własność oraz przedmioty należące do majątku dziecka. Przekazanie dziecku do swobodnego użytku tych ostatnich przedmiotów nie ogranicza kontroli sądu opiekuńczego nad czynnościami prawnymi dotyczącymi tej części majątku dziecka. Dorastające dziecko może samodzielnie dokonywać, w odniesieniu do przekazanych mu przedmiotów tylko czynności zwykłego zarządu. Wskazuje na to treść powołanych już przepisów art. 22 zdanie 2 k.c. oraz art. 101 § 3 k.r.o. Ten ostatni przepis stanowi: „Rodzice

<sup>43</sup> S. Grzybowski, *System*, t. I, s. 346 - 7.

<sup>44</sup> K. Piasecki, *Komentarz*, s. 39.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani też wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko". Dla dokonania przez dorastające dziecko czynności prawnej przekraczającej ramy zwykłego zarządu i dotyczącej swobodnie używanego przez nie przedmiotu, konieczna jest zgoda rodziców i zezwolenie sądu opiekuńczego na jej wyrażenie. System kontroli nad czynnościami dotyczącymi majątku dziecka funkcjonuje więc nieprzerwanie, także po przekazaniu określonych składników majątku do swobodnego użytku dziecka. Przekazanie dziecku tych przedmiotów nie stanowi zatem podstawy do dokonywania poza kontrolą sądu czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu. Mając to na uwadze wysunąć można de lege lata pogląd, że oddanie dziecku do swobodnego użytku składników jego własnego majątku nie stanowi czynności przekraczającej ramy zwykłego zarządu rodziców.

Takie rozwiązanie umożliwiłoby rodzicom stopniowe przekazywanie dorastającemu dziecku określonych przedmiotów majątkowych w miarę wzrostu jego zdolności psychofizycznych, bez konieczności uzyskiwania zgody sądu opiekuńczego. Byłoby to rozwiązanie bardzo elastyczne i uwzględniające doniosły aspekt wychowawczy zarządu rodziców. Można przyjąć, że gdyby nawet czynności dorastającego dziecka, dokonywane w ramach swobodnego użytku spowodowały niewielkie pogorszenie stanu oddanego mu przedmiotu majątkowego, to jednak dziecko zdobyłoby cenne doświadczenia i wzrosłyby jego kwalifikacje. Jest to ważna okoliczność w perspektywie zbliżającej się pełnoletności i przyszłego zupełnie samodzielnego zarządzania jego majątkiem. Nie można bowiem dopuścić do sytuacji, w której pełnoletnie już dziecko otrzymywałoby nagle cały swój majątek, bez uprzedniego stopniowego wdrożenia go do samodzielnego zarządu.

#### 4. WPLYW DECYZJI DORASTAJĄCEGO DZIECKA NA TREŚĆ CZYNNOŚCI ZARZĄDU WYKONYWANEGO PRZEZ RODZICÓW

Jedną z charakterystycznych cech zarządu majątkiem dorastającego dziecka jest, jak wykazano, bliska perspektywa przejścia majątku i wykonywania zarządu przez dziecko. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera przepisów określających bezpośrednio obowiązki rodziców w zakresie wprowadzania dziecka w<sup>7</sup> zagadnienia zarządu. Obowiązek taki nie mieści się jednak wyłącznie w ramach pieczy nad majątkiem. Stanowi bowiem również element wychowania. Rodzice powinni zatem sprawować zarząd majątkiem dziecka w taki sposób, aby zawczasu wyrobić u niego pożądane umiejętności w tym względzie. Ponieważ jednak wiele składników majątku z różnych powodów nie może być przekazanych do samodzielnego użytku dorastającego dziecka, pojawia się konieczność wspólnego wykonywania zarządu przez rodziców i dorastającego, przynajmniej

w okresie bezpośrednio poprzedzającym przekazanie majątku dziecku. Taki obowiązek rodziców wywieść można z przepisu art. 95 § 1 i 3 k.r.o. jako konieczny dla dobra dziecka.

Nie oznacza to jednak zmiany samej koncepcji zarządu jako działania mającego na względzie przede wszystkim osiągnięcie określonych rezultatów majątkowych i wprowadzenie do jego treści bliżej nieokreślonych elementów wychowawczych. Obowiązek rodziców dotyczy tylko dorastającego dziecka i sprowadza się wyłącznie do wyraźnego obowiązku zaznajamiania dziecka z zagadnieniami zarządu oraz wysłuchiwanie opinii dziecka, jeżeli planowana przez rodziców czynność wywołać ma skutki trwające także po osiągnięciu przez nie pełnoletności.

Sąd opiekuńczy udzielając zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu (art. 583 k.p.c.), powinien także wziąć pod uwagę zgłaszane w tej mierze stanowisko dziecka. Dorastający nie jest jednak uczestnikiem postępowania w sprawach dotyczących jego majątku, ponieważ art. 573 k.p.c. stanowi, że ma on zdolność do podejmowania czynności tylko w postępowaniu dotyczącym jego osoby. Należy jednak przyjąć, iż postanowienie sądu opiekuńczego w takiej sprawie, wydane bez wysłuchania dorastającego dziecka, stanowić może naruszenie art 95 § 1 i 2 k.r.o., jeżeli czynność wywołuje długotrwałe skutki (np. w zakresie praw mieszkaniowych dziecka). Konieczność wysłuchania opinii dorastającego dziecka wynika z charakteru sprawy i nie sposób sformułować w tej mierze stosownej reguły ogólnej.

Zagadnienie niezbędnego współuczestnictwa dziecka w zarządzie majątkiem powinno być także brane pod uwagę jako dodatkowe kryterium prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej.

##### 5. PRZEKAZANIE MAJĄTKU PEŁNOLETNIEMU DZIECKU

Przepis art. 105 k.r.o. stanowi, że „Po ustaniu zarządu rodzice obowiązani są oddać dziecku [. . .] zarządzany przez nich majątek dziecka. Na żądanie dziecka [...] zgłoszone przed upływem roku od ustania zarządu, rodzice są obowiązani złożyć rachunek z zarządu. Żądanie to nie może jednak dotyczyć dochodów pobranych w czasie wykonywania władzy rodzicielskiej”. Łączna analiza zdania 1 i 2 cytowanego przepisu uprawnia do wniosku, że dorastające dziecko nie może wystąpić z żądaniem przedstawienia rachunku w czasie wykonywania zarządu przez rodziców. Stanowi to przejaw dążenia do ochrony wartości o charakterze wychowawczym, które zajmują wyższe miejsce w hierarchii chronionych dóbr. Umożliwienie dziecku dokonywania rozliczeń w czasie trwania władzy rodzicielskiej mogłoby naruszyć więzi emocjonalne, warunkujące prawidłową realizację procesu wychowawczego w rodzinie. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że prawidłowe wykonywanie zarządu kontroluje sąd opiekuńczy.

Wskazane uregulowanie stanowi przejaw zaufania jakim obdarzeni są rodzice. Omawiane rozwiązanie należy w tej części ocenić pozytywnie ponieważ w sposób przejrzysty zarysowuje kompetencje zainteresowanych stron, a dając zdecydowany priorytet interesom osobistym przed majątkowymi minimalizuje zagrożenie procesu wychowawczego.

#### IV. ZAKOŃCZENIE

Staranna regulacja niezbędnych elementów pieczy nad majątkiem dziecka występuje obecnie w prawie rodzinnym zdecydowanej większości państw socjalistycznych. Kodeks rodzinny i opiekuńczy ujmuje tę problematykę w sposób odpowiadający jej społecznemu znaczeniu. Wykładnia obowiązujących przepisów powinna uwzględniać przede wszystkim wpływ prawidłowego wykonywania pieczy nad majątkiem na całokształt sytuacji życiowej dziecka. Wymagania stawiane rodzicom w zakresie zarządu majątkiem dziecka zmierzać powinny, zgodnie z charakterem tego zarządu do zachowania majątku w stanie nienaruszonym.

Złożoną rolę w zakresie ochrony majątkowych interesów dziecka pełni sąd opiekuńczy, będący nie tylko organem kontrolującym czynności rodziców, ale także udzielający im szerokiej pomocy w wykonywaniu zarządu majątkiem dziecka.

Szczególnie doniosłe zagadnienia wiążą się z udziałem dorastającego dziecka w wykonywaniu zarządu. Obowiązek rodziców uwzględniania przy wykonywaniu zarządu wzrastającej samodzielności i rozeznania dorastającego dziecka wyprowadzić można jak wykazano z obowiązujących przepisów k.r.o. (art. 95 § 3). Można jednak w przepisach dotyczących bezpośrednio samego zarządu wysunąć de lege ferenda postulat uwzględnienia współudziału rodziców i dorastającego dziecka w zarządzie jego majątkiem.

#### PROTECTION OF CHILD'S PROPERTY INTEREST

##### S u m m a r y

Custody of child's property performed by its parents is considered to be a basic tool in protection of the child's property interest. The necessity of enacting exhaustive regulation of the said custody is seen presently in family law of the socialist States, although the means to solve that question differ from one State to another. Family and Guardianship Code regulates the custody problems within **the institution of parental authority. It has to be performed by parents with a due care, with the aim to maintain the property in an undeteriorated state. In case of the faulty performance rights of parents can be limited by a guardian-**

ship court. Besides, the court should offer all his assistance to the parents *in* their executing of custody.

Childs property in a broad is the object of the custody. A donor or testator can make a reservation that objects received by a child be managed by other person. If an assigned custodial is not able to exercise custody it is left to the judicial discretion whether a curator is to be established, or in specific cases, parents are to exercise the custody. The scope of ordinary management of child's property has to be iterpreted in a narrow way; any catalogs of transactions of ordinary management can only have an exemplary character.

Upon disposing of income of Childs property, parents are expected to aim at fulfilling needs of child and family as indicated in the statute. Yet there is a possibility open for accumulating the surplus left.

An adolescent child, i.e. the one who turned thirteen but is not mature yet can dispose independently of his broadly interpreted earnings. Parents can also give him, for unrestrained use, property objects included in child's property indispensably of their value if it can facilitate its gaining capacities for further management. By the same reason an adolescent child should participate in execution of management upon those objects which are in custody of the parents.